

Ervin Zukanovic udzielił wywiadu dla bośniackiej telewizji N1. Defensor Giallorossich odpowiedział na pytania dotyczące Romy oraz drużyny narodowej.

Jesteś zadowolony ze swojego wkładu?

- Oczywiście, jestem zadowolony, przede wszystkim dlatego, że przyszedłem trzy lub cztery miesiące temu, jestem nowym graczem, zaliczyłem skok jakościowy w mojej karierze, wspinając się cały czas o szczebel wyżej. To jest mój szczyt we włoskiej piłce, zawsze pracowałem ciężko, aby to osiągnąć i muszę być szczęśliwy. Zamieniłem w rzeczywistość jeden z życiowych celów, grając, między innymi, w Lidze Mistrzów. Moje doświadczenie tutaj jest pozytywne. Gdy zakończy się sezon chcę odpocząć i rozpocząć jak najlepiej przygotowania i walczyć o pierwszą jedenastkę.

Oczywiście, tutaj są Edin i Miralem. Jak ważni byli dla twojej aklimatyzacji w nowym mieście i klubie?

- Gdy tutaj przybyłem po raz pierwszy, pierwszy dzień był dużo łatwiejszy niż przewidywałem. Czułem praktycznie jakbym nie zmienił zespołu. Przyjęli mnie, pokazali mi wszystko co najważniejsze, co muszę wiedzieć... Gdy tylko przybyłem dołączyli do mnie. Naprawdę czuję, jakbym nie zmienił zespołu. Wydaje mi się jakbym był w reprezentacji narodowej, jest dużo łatwiej niż pójść gdzieś i nikogo nie znać. Byłem również w takiej sytuacji, gdzie nikogo nie znałem i muszę powiedzieć, że dużo trudniej było się zaadoptować. Tutaj jest dużo łatwiej.

Uważasz, że w Romie mógłbyś mieć nieco więcej rozegranych minut, jak w drużynie narodowej, gdzie dajesz z siebie najlepsze, znajdujesz się w pierwszej jedenastce i grasz lepiej ogółem?

- Popatrz, gdy przybyłem tutaj do Włoch, do Chievo Verona, które jest małym zespołem, nie grałem od początku, co jest całkowicie normalne, gdyż włoska piłka jest trudna, liczą się detale i taktyka. To samo dotyczy Romy. Zaliczyłem duży skok naprzód, przychodząc do Romy, wielkiego zespołu, muszę również przyzwycząić się po trosze do wszystkiego. Nigdy się nie bałem. ze swojej strony dam wszystko, maksimum i myślę, że mogę walczyć, aby grać częściej. Jestem tu od niedawna, jednak grałem już w bardzo mocnych meczach i dobrze się spisałem.

Porozmawiajmy trochę o reprezentacji Bośni i Hercegowiny. Ostatnie dwa mecze z Luksemburgiem i Szwajcarią pokazały, że reprezentacja może

dokonać wielkich rzeczy. Następne spotkanie gramy z Hiszpanią, po nim rozpoczyna się nowy cykl eliminacji. Czego możemy się spodziewać w przyszłości po reprezentacji Bośni?

- Ciężko powiedzieć. Jesteśmy nieco "dziwni". Kiedy zaczniemy analizować sytuację z wcześniejszych eliminacji i mecze przeciwko Irlandii, ale też ostatnie dwa z Luksemburgiem i Szwajcarią, przekonuję się coraz bardziej, że zepsuliśmy niepowtarzalną okazję, nie awansując na Euro. Mamy jakościowy zespół. Mieliśmy wszystko, aby udać się do Francji. Nie udało się. Nie ma sensu mówić o dobrej grze ze Szwajcarami, gdyż nie jedziemy na Euro. Tylko to było ważne i tylko to zostanie zapisane w historii. Musimy zmienić mentalność. Musimy lepiej się przygotowywać mentalnie i fizycznie do ważnych meczów, rozumieć ich wagę. Jesteśmy na właściwej drodze. Wygraliśmy dwa mecze i mamy nadzieję to kontynuować i się poprawiać.

Autor: abruzzi